Pajka, Stanisław

Dwudziestolecie województwa : wyniki badań ankietowych

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 9, 57-64

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

STANISŁAW PAJKA

Dwudziestolecie województwa
wyniki badań ankietowych

W 1995 roku w czerwcu mija 20 lat od utworzenia wojew. Ostrołęckiego. Ta okrągła rocznica skłania do wielu refleksji. W niniejszej relacji chcę zająć się m.in. takimi kwestiami: jak postrzegana jest Ostrołęka jako stolica województwa? Czy i na ile wykorzystała szanse wynikające z nadania jej statusu miasta wojewódzkiego? Jak „układają się" opinie o Ostrołęce jako głównym ośrodku administracyjnym? Czy przynależność, wyznaczona granicami powstałego przed 20 laty województwa, budzi satysfakcję czy też odwrotnie, wywołuje uczucia negatywne? Jakie dominują poglądy w sprawie dalszej jego przyszłości? Jak widzi się w ogóle problem nowego podziału terytorialnego Polski?

Wymienione wyżej pytania, nie mówiąc o innych, stanowiły główną osnowę obszerniejszych badań socjologicznych, które przeprowadziłem w drugiej połowie 1995 roku. Wspomnianymi badaniami objęto dość liczną grupę młodzieży z różnych typów szkół średnich, liczącą ponad 800 uczniów (817), przeważnie z klas starszych i maturalnych. Prezentowana tu zbiorowość rekrutowała się niemal z całego obszaru naszego województwa, a mianowicie z Ostrołęki, Ostrowi Mazowieckiej, Makowa Mazowieckiego, Przasnysza, Wyszkowa, Lubiejewa i Różana. Najwięcej ankietowanych, bo blisko 1/4, pochodziła z ostrołęckich szkół.

Jak widać z przedstawionej tu charakterystyki, sondaż oparty był na ograniczonej próbie, gdyż obejmował tylko młodzież szkolną. Rzecz jasna jego wyników nie można uogólniać. Z drugiej jednak strony badanie, niezwykle pracochłonne, dostarczyło wielu interesujących danych. Myślę, że mogą one stanowić przyczynek do ogólniejszych refleksji i dyskusji.

Ze względu na ograniczoność miejsca przedstawiam tylko niektóre wyniki z przeprowadzonego sondażu w wersji skrótowej, bez wnikania we wszelkie analizy i interpretacje.

Opinie o funkcjonowaniu administracji państwowej szczebla wojewódzkiego, miejskiego i gminnego

W jednym z pytań badawczych indagowano: „Czy załatwiając różne sprawy w urzędach wojewódzkich spotkałeś(łaś) się z życzliwością, pomocą fachową radą itp. czy odwrotnie; z arogancją brakiem wiedzy etc." A oto jak ułożyły się odpowiedzi dla ogółu ankietowanych (tj. 817 uczniów – dane w procentach)

– Spotkałem(łam) się z życzliwością, fachową pomocą, poradą – stwierdziło 11,0

– Wręcz odwrotnie; spotkałem(łam) się z wyniosłością, arogancją, brakiem kompetencji – stwierdziło 20,5

– Różnie załatwiono moje sprawy; czasem życzliwie i pechowo, ale też często z niechęcią, z arogancją – stwierdziło 29,2

– Trudno powiedzieć, gdyż osobiście nie załatwiałem(łam) spraw w urzędach wojewódzkich – stwierdziło 39,3

Zdecydowanie pomyślniej ułożyły się interesujące nas opinie odnośnie funkcjonowania administracji państwowej niższego szczebla, tj miejskiego i gminnego. Blisko 1/3 respondentów wyraziła satysfakcję z kontaktów z interesującymi nas urzędami. Tylko niecałe 12 proc. ujawniło niezadowolenie z owych kontaktów.

Czy powinno się dokonywać nowego podziału Polski?

Na tak ułożone pytanie deklaracje ogółu badanch ułożyły się następujące (dane również w proc.):

– Należy przeprowadzić nowy podział administracyjny, bo to usprawni funkcjonowanie państwa, gospodarki, oświaty itp. wskazało 16,2

– To nic nie da, może nawet przyczynić się do wzrostu biurokracji, swarów, powstania nowego bałaganu, wskazało 21,7

– Sądzę, że nowy podział terytorialny kraju zaproponują mądrzy ludzie i należy im zaufać, wskazało 7,7

– Nie jestem pewien(na) czy nowy podział Polski cokolwiek zmieni na lepsze, wskazało 49,8

– Mam inny pogląd, wskazało 4,6

O trybie podejmowania decyzji w sprawie podziału terytorialnego kraju

Z zebranych danych wynika, że dokonując nowego podziału Polski należy: (dane w proc.)

– oprzeć się na opiniach zespołu wybitnych uczonych, odpowiedziało 10,0

– odwołać się do ogólnonarodowego referendum, odpowiedziało 23,4

– oprzeć się na opinii samorządów gmin, miast, odpowiedziało 28,6

Jest rzeczą ciekawą, że blisko połowa indagowanych młodych ludzi opowiedziała się za pozostawieniem obecnego układu terytorialnego. Warto dodać, iż w tej kategorii skupiło się najwięcej głosów, bo ponad 65 proc. młodzieży ze szkół ostrołęckich, a najmniej tego typu, wskazań było z Ostrowi, Wyszkowa i Makowa.

Tę nieufność do przeprowadzenia nowej reformy terytorialnej potwierdzają również inne dane. Na przykład na pytanie: „Jak ci się wydaje, czy powrót do powiatów usprawni działalność administracji"? zaledwie 1/4 odpowiedziała twierdząco, zaś tyle samo jest przeciwnego zdania. Natomiast blisko połowa sformułowała pogląd w rodzaju „trudno powiedzieć, nie zastanawiałem(łam) się nad tym."

Czy scalić Kurpiowszczyznę?

Ten postulat głoszono już od dawna. Między innymi w okresie międzywojennym takiego rozwiązania domagał się Adam Chętnik. A co sądzą w tej kwestii ankietowani? Chcąc rozpoznać opinię na ten temat, zapytywano: „Jeśli będzie tworzony powiat ostrołęcki (ewent. wojew. ostrołęckie) czy byłbyś(łabyś) za tym, aby włączyć do niego inne gminy kurpiowskie np. Turośl, Zbójnę?" Z otrzymanych odpowiedzi wynika (proc dla ogółu), że:

– potakująco odpowiedziało 17,3

– przecząco 18,3

– Jest to dla mnie sprawa obojętna 46,7

– Trudno powiedzieć 17,7

Wypada nadmienić, że za „zjednoczeniem Kurpiowszczyzny" najczęściej wypowiadali się uczniowie z ostrołęckich szkół (25 proc.), zaś ich rówieśnicy z innych miast nadto rzadko formuowali tego typu opinie.

Dla pełniejszego naświetlenia omawianej tu kwestii posłużyło również inne pytanie, a mianowicie: „Jeśli dojdzie do utworzenia powiatów, czy byłbyś(łabyś) za tym, aby powiat ostrołęcki, ze względu na to, że miasto leży w regionie kurpiowskim, nazwać starostwem Kurpiowskim"? Okazuje się, że tylko niespełna 20 proc. odpowiedziało potakująco, zaś zdecydowanie częściej wyrażano opinię przeciwstawną. Natomiast dla sporej części respondentów, (więcej niż 1/4) sprawa nazewnictwa jest obojętna.

Satysfakcja z poczucia przynależności do województwa ostrołęckiego

Już od 20 lat istnieje województwo ostrołęckie. Z pewnością ten fakt ma określone odbicie w świadomości. Ale właśnie... jakie? A oto odpowiedzi na ten temat młodzieży badanej (dane w proc.)

– Przynależność do województwa ostrołęckiego budzi we mnie pewną dumę, zadowolenie itp., stwierdziło 13,4

– Nie zastanawiałem się nad tym, nie ma to dla mnie znaczenia, stwierdziło 21,7

– Jest mi całkowicie obojętne, w jakim mieszkam województwie, stwierdziło 11,2

– Przynależność do województwa ostrołęckiego mnie denerwuje, złości itp., stwierdziło 19,1

– Trudno mi powiedzieć, stwierdziło 34,7.

Opinie o Ostrołęce

Od dwudziestu lat Ostrołęka funkcjonuje jako miasto wojewódzkie. Jak w tej roli jest postrzegane? Z zebranych materiałów wynika, że (dane w proc.):

– nadal powinna być stolicą województwa, skonstatowało 57,7

– nie powinna być miastem wojewódzkim, skonstatowało 20,9

– jest to dla mnie obojętne, wskazało 11,7

– trudno powiedzieć, 9,7

W interesujących nas wskazaniach wystąpiły ogromne różnice. Okazuje się, co zresztą było do przewidzenia, iż najwyższy wskaźnik stwierdzeń typu „aby nadal Ostrołęka pozostała miastem wojewódzkim" skupił się wśród młodzieży z ostrołęckich szkół (blisko 90 proc.). Tymczasem wskaźnik analogicznych deklaracji dla Wyszkowa wyniósł niecałe 5 proc. dla Ostrowi Maz. 20 proc., dla Makowa Maz. 37 proc. Jedynie duża część respondentów z Przasnysza (ponad 50 proc.) opowiedziała za obecnym statusem Ostrołęki. Również często w ten sposób wypowiedała się młodzież z Różana.

Ostrołęka dużo zyskała jako miasto wojewódzkie

Jak wiadomo, tego rodzaju opinie są często powtarzane. Potwierdza je również przeprowadzony sondaż. Oto rozkład odpowiedzi na ten temat (dane w proc.):
– Ostrołęka jako miasto wojewódzkie dużo zyskało, oznajmiło 41,8
– zyskała, ale niewiele, oznajmiło 25,4
– nie nic zyskała, a może nawet sporo straciła, oznajmiło 3,8
– trudno powiedzieć, oznajmiło 29,0

Zapytywano o inną, również ważną kwestię, a mianowicie, czy „wojewódzka Ostrołęka wykorzystała w pełni swoje szanse"? Deklaracje ankietowanych ułożyły się następująco: (dane w proc.):

– Zrobiono bardzo dużo, Ostrołęka stała się zupełnie innym miastem, odpowiedziało 21,4
– Zrobiono sporo, ale można było więcej dokonać, gdyby lepiej rządzono, odpowiedziało 48,8
– Zrobiono niewiele, źle wykorzystano szanse, odpowiedziało 17,7
– Trudno powiedzieć, odpowiedziało 12,1

Rzecz znamienna, że w osądach krytycznych (Ostrołęka nie wykorzystała swoich możliwości) dominowała młodzież z ostrołęckich szkół.

Ostrołęka w oczach ankietowanych

Jak badana zbiorowość postrzega Ostrołękę jako miasto? Informują o tym poniższe odpowiedzi: (dane nie sumują się do 100 proc., gdyż ankietowani mogli wybierać z podanych możliwości więcej niż jedną):

– Ostrołęka jest miastem pięknym, ładnie położonym, i na ogół zadbanym, stwierdziło 7,1

– owszem, jest miastem pięknym, ładnie położonym, ale trochę zaniedbanym itp., stwierdziło 36,1

– jest miastem brzydkim, brudnym, fatalnie rozbudowanym, stwierdziło 21,3

– posiada stanowczo za mało instytucji kultury, oświaty itp., stwierdziło 39,9

– Trudno tu cokolwiek załatwić i nie sposób tu żyć kulturalnie, stwierdziło 16,7

– Nie mam na ten temat wyrobionego zdania, stwierdziło 12,7

Może warto dodać, że większość krytycznych opinii o Ostrołęce skupiło się szczególnie z Ostrowi i Wyszkowa. Prawie dla połowy „wyszkowiaków" i „ostrowiaków". Ostrołęka jawi się jako miasto brzydkie, strasznie zaniedbane i fatalnie zabudowane.

Nieco korzystniej ułożyły się wypowiedzi na inne pytanie, a mianowicie „czy lubisz Ostrołękę"? Deklaracje ułożyły się następująco: (dane w proc.):

– Tak, lubię Ostrołękę, odpowiedziało 19,3

– Raczej lubię, odpowiedziało 30,4

– Raczej nie lubię, odpowiedziało 15,4

– Zdecydowanie nie lubię, odpowiedziało 23,6

– Trudno mi powiedzieć, odpowiedziało 11,3

W interesujących nas deklaracjach zwraca uwagę fakt, iż uczniowie z ostrołęckich szkół, co jest rzeczą naturalną, o wiele częściej udzielali odpowiedzi w rodzaju „lubię Ostrołękę" aniżeli ich koledzy z innych miast.

Czy czują się oni związani z Kurpiowszczyzną? Jak wiadomo, charakterystycznym wyróżnikiem naszego województwa jest fakt, że skupia w swoich granicach zdecydowaną większość rdzennych ob-

szarów kurpiowskich. Jak zatem odnosi się młodzież do regionu kurpiowskiego? Popatrzmy na odpowiedzi:

– Jestem uczuciowo związany z tym regionem (odpowiedzi „tak" i „raczej tak"), wskazywało 49,8

– Nie jestem uczuciowo związany(a) z tym regionem (odpowiedzi „raczej nie" i „nie") wskazywało 37,3

– Trudno powiedzieć, wskazywało 12,9

Może warto dodać, iż związki uczuciowe z Kurpiowszczyzną zdecydowanie częściej deklarowali uczniowie ze szkół ostrołęckich aniżeli ich koledzy z innych miast.

Uwagi końcowe

Zreferowane wyżej wyniki, o czym wspomniałem już na wstępie, mają ograniczony charakter, gdyż odnoszą się tylko do zbadanej zbiorowości. Tym niemniej dają pewną podstawę do szerszej refleksji i zadumy – szczególnie aktualnej teraz – w rocznicę powstania województwa.

Cóż więc można powiedzieć w oparciu o zebrane dane? Cieszy fakt że znaczna część badanej młodzieży, szczególnie rekrutującej się z ostrołęckich szkół, uznaje za własne województwo ostrołęckie. Spora też grupa pozytywnie oceniła funkcjonowanie urzędów szczebla wojewódzkiego. Liczna część obstaje za utrzymaniem obecnego układu terytorialnego.

Jednakże, mówiąc o plusach, nie sposób nie dostrzec wielu negatywów. I tak np. tylko niewielu respondentów traktuje emocjonalnie województwo, zaś dla przytłaczającej większości przynależność administracyjna jest sprawą obojętną. Zastanawia i jednocześnie smuci to, że duża część młodzieży, nawet z ostrołęckich szkół, nie utożsamia się z Kurpiami. Można powiedzieć, bo do takiej konkluzji prowadzą zebrane wyniki, iż mamy do czynienia z wyraźnie postępującym procesem zatracania tożsamości regionalnej. Świadczy o tym choćby ten fakt, że przytłaczająca liczba ankietowanych odniosła się obojętnie do „zjednoczenia Kurpiowszczyzny pod jedną pieczęcią". Nie trzeba chyba dowodzić, że ów proces zaniku pamięci o własnych korzeniach jest złym zjawiskiem i należałoby go jak najszybciej „zatrzymać".

Nie mogą też zadowalać opinie o Ostrołęce jako o stolicy województwa i mieście.

Kończąc chcę podkreślić, iż bardziej precyzyjnej wiedzy na temat postrzegania województwa ostrołęckiego mogłyby dostarczyć porównawcze badania, z zastosowaniem kilku, nawzajem uzupełniających się technik badawczych, przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie. Szkoda, że nie udało się zrealizować takich właśnie, kompetentnych badań.